

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesolowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesolowski, Nowe.

Nr. 13.

Nowe, sobota 29 marca 1930 r.

Rok VII.

PROGRAM W KINO „HALKA”.

Tylko 3 dni — w piątek, sobotę i niedzielę o godzinie 8 wieczorem — „LEW MOGOŁÓW” — monumentalny dramat w 10 aktach, w głównej roli Iwan Mozzuchin i Natalja Lisienko. W państwie Mogołów okrutny Chan sprawuje krwawe rządy. Raz do roku tylko, w dzień uroczystego święta, srogi tyran ukazuje się oczom swoich poddanych. I oto pożądlivy wzrok starca pada na młodą niewolnicę, Zulejkę, i Chan rozkazuje eunuchom o zachodzie słońca sprowadzić dziewczę do swojej komnaty — w tem wpada młody oficer Gwardii Książę Roundgito-Sing, wyrwa biedną ofiarę z rąk tyra. — Dalsze szczegóły w filmie.

W sprawie traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

(Opinia Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów).

Po prawie pięcioletnim okresie wojny celnej Polski z Niemcami, zawarty został dnia 17 b. m. traktat handlowy między obydwojma państwami.

Natychmiast po podpisaniu umowy traktatowej zwróciliśmy się do Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów z prośbą o wyrażenie opinii w sprawie świeżo zawartego traktatu i otrzymaliśmy następujące oświetlenie tego tak ważnego dla całokształtu życia gospodarczego Polski zagadnienia:

W r. 1928, gdy rokowania handlowe z Niemcami rwały się i wznawiały kilkakrotnie, polskie organizacje gospodarcze twierdziły, że w sprawie tej każda zwłoka jest dla nas korzystna i, że czas gra na rękę Polsce. Życie to potwierdziło. Traktat podpisany wczoraj odbiega bardzo daleko na naszą korzyść od pierwotnych propozycji niemieckich.

Zamiast traktatu taryfowego z całą masą zniżek celnych dla wytworów przemysłowych niemieckich — mamy tak zwane „mały” traktat beztaryfowy, przyznający obu stronom jedynie klauzulę największego uprzywilejowania. Kontyngent węgla mamy zwiększony z 300 do 320 tys. tonn miesięcznie, a przytem traktowany per saldo. Co do kontyngentu nierogacizny mamy gwarancję Reichverbandu der deutschen Industrie, że kontyngent ten będzie przez niemiecki kartel przetworów mięsnych istotnie nabyty, mamy parytetową komisję polsko-niemiecką dla ustalania cen sprzedażnych naszej trzody, mamy pewną swobodę ruchu w tym sensie, że miesięczne kwoty, wywożone na poczet kontyngentu, mogą się wahać w granicach od 50 do 150 proc. tego kontyngentu, a wreszcie posiadamy klauzulę, że nieprzyjęcie naszego kontyngentu nierogacizny uprawnia nas do wymówienia traktatu.

Lepiej o wiele dla nas, niż w pierwotnych propozycjach niemieckich, postawione zostały również sprawy osiedleńcze, oraz sprawy przewozu naszych emigrantów przez towarzystwa okrętowe niemieckie.

Osiedlanie się rolników traktat wyklucza, zaś osiedlanie się kupców — chociaż oparte zasadniczo na klauzuli największego uprzywilejowania (z pozanowaniem wewnętrznym przepisów o cudzoziemcach) — traktat ogranicza do ściśle określonych kategorii kupców i

przemysłowców, wykluczając najbardziej dla nas niebezpieczną z punktu widzenia konkurencji niemieckiej penetrację masy indywidualnych drobnych agentów, kupców i rzemieślników.

W dziedzinie żeglugi linje okrętowe niemieckie otrzymały wprawdzie koncesje na przewóz naszych emigrantów, lecz wyłącznie tylko z Gdańska i Gdyni (a więc z wykluczeniem portów niemieckich), przyzem — moment podpisania tej klauzuli stał się dla nas momentem historycznym — ponieważ Gdynia figuruje w tym traktacie po raz pierwszy, jako port polski.

Całą poprawę warunków traktatowych w porównaniu z temi, jakie Niemcy nam chcieli narzucić pierwotnie, zawdzięczamy nietylko czasowi, lecz i sobie samym. Czas był naszym sprzymierzeńcem wiernym, — my zaś sami aktywnie pracowaliśmy nad wzmocnieniem naszej sytuacji gospodarczej wewnętrznej i międzynarodowej, co nas coraz w coraz większym stopniu uniezależniało od niemieckiego handlu i od niemieckiego kredytu i pozwalało nam konsekwentnie przeciwstawić się koncepcji „wielkiego” taryfowego traktatu.

Ostrze traktatu, zwrócone ku naszemu przemysłowi, zostało w ten sposób poważnie stępione, lecz mimo to wszystko musimy się liczyć z poważnym naporem wytworów przemysłowych niemieckich na nasz rynek.

Wskazywaliśmy już nieraz, że celna klauzula największego uprzywilejowania, jakkolwiek dwustronna, da Niemcom więcej korzyści u nas, niż nam w Niemczech. Nasz wywóz do Niemiec z tej klauzuli niemal nie korzysta, gdyż najważniejsze nasze artykuły eksportowe nie posiadają zniżek celnych w innych zawartych przez Niemcy traktatach. Poza to — wywóz tych właśnie artykułów jest skontyngentowany, zaś z artykułów, którym przywrócona została wolność przywozu do Niemiec, pewne korzyści powstaną tylko dla drzewa tartego, dykt, forniarów, przedży wełnianej, blachy cynkowej i produktów naftowych. Pewne korzyści będzie miało również hutnictwo żelazne, lecz zawdzięcza je nietylko traktatowi, ile umowie prywatno-gospodarczej z hutnictwem niemieckim, która stała się możliwa wskutek finansowego spokrewniania przedsiębiorstw hutniczych niemieckich i polskich, i która wejdzie w życie równocześnie z traktatem. Poza to nasz wywóz przemysłowy, jako mniej zróżniczkowany, nie odniesie korzyści na rynku niemieckim z klauzuli największego uprzywilejowania.

Co innego przemysł niemiecki. Zróżniczkowanie jego wytworów, doskonała organizacja handlowa i kredytowa pozwolą mu rzucić na nasz rynek całe masy towarów. Sprzyjać zaś temu będzie jeszcze bardziej zastój gospodarczy na rynku niemieckim wewnętrznym, przy którym wywóz do Polski nawet ze stratą jeszcze się opłaca bardziej, niż kureczenie produkcji. Dlatego to nasz przemysł przetwórczy z wielkim niepokojem i obawą oczekuje wejścia w życie traktatu. Obawy te dotyczą przede wszystkim młodych naszych działów przemysłu, które powstały lub rozwinęły się w okresie wojny celnej (przemysł elektrotechniczny, gumowy, szereg działów przemysłu metalowego). Poza to ucierpi również przemysł włókienniczy, konfekcyjny, galanteryjny i zabawkarski, gdyż to są właśnie dziedziny najmniej użytecznego stosowanego dumpingu kredytowego i dumpingu cen przez Niemcy.

Jedyną dla przemysłu polskiego rekompensatą konkurencji niemieckich wyrobów przemysłowych na naszym rynku byłby za-

tem wzrost siły nabywczej polskiego rolnictwa w tym wypadku, gdyby uzyskało ono wolny wywóz produktów hodowli do Niemiec. Wywóz ten został jednakże ograniczony kontyngentami i dlatego rekompensata ta jest conajmniej niedostateczna.

W tych warunkach — jedynie korzyści, jakie osiągnie z traktatu przemysł polski — polegają na kontyngencie wywozu węgla, oraz na wolnym wywozie drzewa, wyrobów z niego, blachy cynkowej, produktów naftowych i przedży.

Tak czy inaczej „alea jacta est”. Z wymiany handlowej beztraktatowej, obronnej dla naszego przemysłu, wchodzimy w uregulowane stosunki handlowe z naszym sąsiadem zachodnim, ułatwiające przenikanie do nas wyrobów przemysłowych niemieckich. Jeśli rząd polski wyciągnie konsekwencje z tego faktu w swojej wewnętrznej polityce przemysłowej, jeśli sfery gospodarcze polskie, tak rolnoze jak przemysłowe podwoją i potroją swoje wysiłki organizacyjne — traktat polsko-niemiecki będzie twórczym punktem wyjścia dla nowego okresu dwustronnych stosunków gospodarczych między Polską i Niemcami“.

PRZYRZĄD DO JEDZENIA GROCHU.

Pożywny i smakowity groszek na wielu zwolenników, sprawa jednak nie mała trudności przy jedzeniu, a ściślej mówiąc przy przenoszeniu go z talerza do ust na niezbyt do tego celu nadającym się widelcu. Od czegoż jednak są wynalazcy! Jeden z takich opatrnościowych ludzi wynalazł ostatnio bardzo dowcipny przyrząd, znakomicie ułatwiający jedzenie grochu. Jest to rodzaj noża o tępych i odwiniętych w kształcie rówka brzegach, na który z łatwością można nabrać kilkanaście ziarenek grochu i podnieść do ust, połykać po kilka. Ba — nawet na tak prostym wynalazku można zrobić majątek.

WIEK MATEK RODZĄCYCH I WPŁYW JEGO NA DZIECKO.

Prof. Moll z Wiednia stwierdził, że wiek matek po raz pierwszy rodzących przesunął się z 24 na 26 lat. Ilość zaś rodzących między 26 a 30 rokiem życia wzrosła z 26 na 32 pr. Ilość matek rodzących po 30 r. życia wzrosła w dwójnasób. Skutki tych późnych porodów są zarówno dla matek, jak i dla dzieci dość fatalne. Porody odbywają się z dużymi niebezpiecznymi komplikacjami dla matek, często są też porody przedwczesne, oraz ograniczona możliwość karmienia przez matki. Prof. Moll domaga się wszczęcia akcji w kierunku zachęcenia matek do wcześniejszych porodów w interesie zarówno własnym, jakoteż dzieci.

OBCENA ZIMA A GRYPA I ZAPALENIE PŁUC.

Jedno z berlińskich czasopism rozpisało ciekawą ankietę wśród wybitnych niemieckich klinicystów na temat wpływu tegorocznej zimy na zdrowie ludności. W ankiecie tej brali udział klinicyści tej miary co prof. Goldscheider, prof. Klemperer, prof. van Velden i inni. Wszyscy klinicyści zgodzili się na to, że w roku minionym zdrowotność nie była gorsza, ale nawet lepsza, w szczególności rzadsze były zapalenie płuc i grypa.

TAMA OLBRZYM.

Chlubą techniki amerykańskiej ma być budowana obecnie w północno-zachodniej części stanu Washington olbrzymia tama, której długość wynosić będzie 400 metrów, wysokość zaś 120 metrów. Uzyskane w ten sposób spiętrzenie wielkiej masy wody służyć będzie dla potężnej elektrowni, której dostarczy energii elektrycznej o olbrzymiej sile 320.000 koni mechanicznych.

SAMOTNIE PRZEZ SAHARĘ NA MOTOCYKLU.

Młody sportowiec rodem z Lyonu, nazwyskiem Martineau, na motocyklu swym marki Peugeot wybrał się samotnie w drogę z Algieru do Elisabethville, drogą na Gao i jezioro Czad, a więc poprzez całą Saharę. Podróż takiej dotychczas nikomu nie udało się odbyć. Jak obecnie donoszą, Martineau ukończył już w świetnej formie pierwszą część swego niezwykłego raidu, przebywszy Saharę przez Taneczouft.

Płaszczki wiosenne

ostatnie nowości już nadeszły! Ceny bardzo niskie!

Telefon 15

W. JAZDZEWSKI, Nowo

Rynek 25

Bławy. Galanterja. Konfekeja. Obuwie.

RUCH LUDNOŚCI W SEKUNDACH.

Urząd statystyczny Stanów Zjednoczonych na zapytanie komisji emigracyjnej w sprawie ruchu i przyrostu ludności udzielił następującej oryginalnej odpowiedzi: „Ludność Stanów Zjednoczonych oceniona była wczoraj, o godzinie 10 min. 45 na 121.952.000 osób. Co 13 sekund rodzi się obywatel amerykański, co 23 sekundy umiera, co 90 sekund przybywa nowy emigrant i co 5 minut cudzoziemiec opuszcza granice Stanów”. To się nazywa dokładna statystyka!

PIERWSZA POSŁANKA W PARLAMENCIE BELGIJSKIM.

Parlament belgijski był ostatnio terenem historycznego wydarzenia, będącego etapem walki emancypacyjnej kobiet belgijskich. Oto na ławie poselskiej zasiadła po raz pierwszy w historii Belgii pierwsza posłanka Lucja Du Jardin, wybitna przywódczyni i zasłużona działaczka ruchu feministycznego. Jednakże sprawie kobiecej na terenie parlamentu belgijskiego grozi jakoby niebezpieczeństwo, gdyż ponoć posłanka Du Jardin ze względów rodzinnych zamierza wycofać się z działalności politycznej, motywując ten krok zupełnym brakiem czasu do zajęć domowych, na czem cierpi jej mąż i dzieci.

NAJNOWSZY ARYSTOKRATA AMERYKAŃSKI.

W najnowszym roczniku amerykańskiego „Social Register”, odgrywanego w Stanach Zjednoczonych rolę almanachu gotajskiego i bardzo skrupulatnie układającego co roku listę „arystokracji” amerykańskiej, najsensacyjniejszą bodaj z pośród nowych pozycji jest nazwisko pułkownika Lindbergha, zdobywcy Atlantyku. Podobno jednak zaszczyt ten spotkał Lindbergha raczej z powodu małżeństwa z córką ambasadora U. S. A. w Meksyku, niż dla jego rekordów lotniczych.

KOBIETY W URZĘDACH AMERYKAŃSKICH.

Centralne urzędy państwowe w Stanach Zjednoczonych ulegają szybkiej feminizacji. Dwie piąte stanowisk urzędniczych w biurach poszczególnych departamentów w Waszyngtonie zajmują obecnie kobiety. Najbardziej „zakobiecony” jest tak zdawałoby się typowo męski urząd, jak Biuro Weteranów, pracuje w nim 3.270 kobiet, a tylko 1.528 mężczyzn. Nawet w departamencie skarbu kobiety posiadają większość — 7.749 na 6.107 mężczyzn, zarówno w departamencie pracy, gdzie na 342 kobiety jest 332 m., w departamencie rolnictwa jest 2.036 kobiet a 2.899 mężczyzn. Ogółem w urzędach waszyngtońskich pracuje 24.736 kobiet obok 37.404 mężczyzn. Gorzej przedstawia się ten stosunek na prowincji: na 450.000 urzędników jest 55.000 urzędniczek.

Ogłoszenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż w niedzielę, dnia 30 marca b. r. oczekuje się wysoką wodę (wylew Wisły) o 4,60 mtr., wobec tego uprasza się właścicieli, którzy mają przy Wiśle jakie rzezy umieszczone, ażeby te wcześniej usunęli.

Nowe, dnia 24 marca 1930 r.

Burmistrz.

Dot. zatwierdzenia projektów pomników ze stanowiska artystycznego.

W ostatnich czasach zachodziły liczne wypadki wnoszenia pomników w miejscach publicznych, przyczem okazało się, że strony zainteresowane nie zwracały się w tych sprawach do Pana Wojewody o zatwierdzenie projektów tych pomników.

W myśl art. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20. II. 1922 [Dz. U. R. P. n. 14 poz. 123] projekty składać się winny z rzutów rysunkowych, dostatecznie wyjaśniających pomysł i szczegóły wykonania, oraz z fotografii z modeli plastycznych w razie zastosowania rzeźby plastycznej. Do składanych projektów winny być dołączone dane rysunkowe lub fotograficzne, dostatecznie wyświetlające związek projektowanego pomnika z otoczeniem. Większe naprawy i przebudowy pomników, posągów, figur i tablic pamiątkowych ulegają również przepisom powyższym.

Podając powyższe do wiadomości, wzywam zainteresowane osoby do ścisłego zastosowania się do podanych przepisów.

Nowe, dnia 20 marca 1930 r.

Burmistrz.

We wtorek zginał w Nowem

szary pies (terjer).

Znalazca otrzyma nagrodę.

H. Kerber, Tryl.

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż przejazd łodzią z Nowego do Nebrowa w czasie od 1 kwietnia do 1 października 1930 r. odbędzie się jak następuje:

Odjazd z Nowego o godzinie 5³⁰ rano
" " " 10⁰⁰ przed poł.
" " " 2³⁰ po poł.

Nowe, dnia 25 marca 1930 r.

Burmistrz.

Ogłoszenie.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Toruniu donosiło mi, iż niektórzy PP. Starostowie (Prezydenci miast) wzbraniają się stosować sankcje karne w drodze administracyjnej w stosunku do uczniów przemysłowych, którzy nieuczęszczają regularnie na naukę do zawodowych szkół dokształcających, a to jakoby ze względu na art. 17 ustawy z dnia 2. 7. 1924 w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet (Dz. U. R. P. Nr. 65 poz. 636).

W związku z powyższym wyjaśniam i zarządzam co następuje: Zacytowana wyżej ustawa niema zastosowania

do sprawy uczęszczania uczniów przemysłowych na naukę do szkół dokształcających,

gdyż sprawę tę normują przepisy art. 117, 118, 126 i 127 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7. 6. 1927 r. o prawie przemysłowemu (Dz. U. R. P. Nr. 53 poz. 468).

Art. 117 prawa przemysłowemu nakłada na przemysłowca obowiązki dopilnowania, ażeby jego uczeń uczęszczał regularnie na naukę do szkoły dokształcającej. Przemysłowcy nieprzestrzegający tego obowiązku względem swoich uczniów podlegają karze, przewidzianej w art. 126 prawa przemysłowemu.

Art. 118 znów tegoż prawa wymaga od ucznia regularnego uczęszczania na naukę do szkoły dokształcającej w myśl obowiązujących w tym względzie przepisów. Uczniowie wykraczający przeciwko temu postanowieniu podlegają karze, przewidzianej w art. 127 prawa przemysłowemu.

Zwraca się przytem uwagę na art. 155 prawa przemysłowemu, który wymaga od ucznia rzemieślniczego przedłożenia przy egzaminie świadectwa z ukończenia nauki w szkole dokształcającej, czyli, że uczeń rzemieślniczy musi tak długo uczęszczać do szkoły dokształcającej, aż ją całkowicie ukończy. Jednakże nieuczęszczanie do szkoły dokształcającej po ukończeniu nauki w rzemiośle tym sankcjom karnym nie podlegają, pozbawia jednak takiego ucznia prawa dopuszczenia do egzaminu czeladniczego.

Wymierzanie kar za przekroczenia przepisów prawa przemysłowemu należy w myśl art. 131 tegoż prawa do władz przemysłowych I instancji. PP. Starostowie (Prezydenci miast) są zatem jedynie powołani do stosowania sankcji karnych także o ile chodzi o wykroczenia przeciwko przepisom co do regularnego uczęszczania uczniów przemysłowych na naukę do zawodowych szkół dokształcających. Należy wobec tego respektować wnioski kierowników tych szkół o ukaranie za odnośne wykroczenia, oraz załatwiać dane sprawy możliwie szybko i z całą skrupulatnością.

Za Wojewodę

(—) Inż. St. Celichowski

Naczeinik Wydziału Przemysłu i Handlu.

Powwyższe do wiadomości.

Nowe, dnia 26. 3. 1930 r.

Burmistrz.

Komunikat.

Kierownictwo szkoły dokształcającej zawodowej w Nowem podaje niniejszem do wiadomości, że lekcje w szkole dokształcającej odbywać się będą od dnia ogłoszenia jak następuje:

W poniedziałek, wtorek, środę i czwartek
od godziny 6⁰⁰ do 8 wieczorem.

W piątek zaś od godziny 5¹⁵.

Zmiana ta nastąpiła na skutek okólnika Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu z dnia 5. 3. 1930 r. L. dz. III. 3379/30

Nowe, dnia 25 marca 1930 r.

Kierownictwo szkoły.

Kolejka Twardagóra - Nowe

Rozkład jazdy
ważny od 15-go maja 1930 r.

ODJAZD W KIERUNKU TWARDAGÓRA:

4⁰⁰ do pociągów Bydgoszcz i Tczew

10⁰⁰ do pociągu Bydgoszcz

12⁰⁰ do pociągu Tczew

17⁰⁰ do pociągów Bydgoszcz i Tczew.

Kierownictwo Ruchu.

Szanownej Klienteli miasta Nowego i okolicy podaje do łaskawej wiadomości, iż z dniem 1 kwietnia 1930 r. otwieram

Interes rzeźnicki

przy ul. Gdańskiej nr. 24.

Z poważaniem

Konstantyn Markowski.

Skradzono

mi książeczkę wojskową na nazwisko Bernard Wiśniewski, zamieszkały w M. Bochlinie, urodzony 10. 9. 1901 r.

Sypię stale

trucznię

na mojej roli.

Weronika Wojtkowska, Nowyświat 12.

Sypię na mój ogród aż do października

trucznię.

Stielau, Nowyświat.

Baczność!

Nowo założona

przy ul. Mickiewicza nr. 19

w Grudziądzu (obok poczty)

Fabryka luster
i szlifiernia szkła,

wykonuje wszelkie zamówienia w różnych fa-sonach. Wykonanie obstalunków odbywa się szybko i po cenach bardzo niskich.

— Proszę się przekonać. —

WIKLINE

Łuskana i niełuskana

kupujemy przez cały rok. Prosimy o składanie ostatecznych ofert. Korespondencja w języku niemieckim.

Peter Wiesner

Aktiengesellschaft

prawie że największa firma tego rodzaju w Niemczech.

Gross-Umstadt

(Hessen)

Telefon nr. 103.

Założ. 1893.



Najlepszy procek do prania
ZŁOTY
z podarkami w każdej paczce.

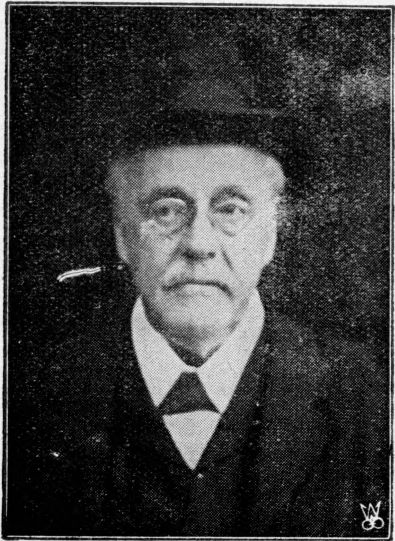
NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 30 MARCA 1930 r.

PRZEDWIOŚNIE



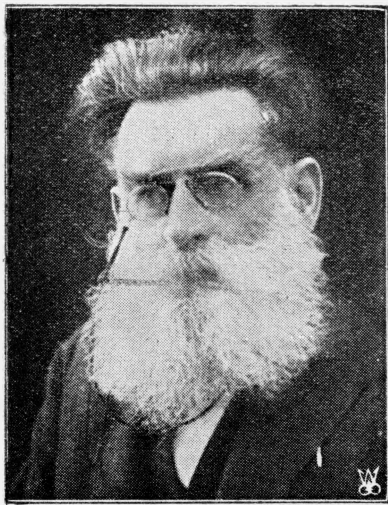
Saski Ogród w Warszawie, choć jeszcze nie rozkwitł urokami wiosennymi, przyciąga jednak codziennie tłumy publiczności.



Zmarł lord Balfour, wybitny angielski mąż stanu



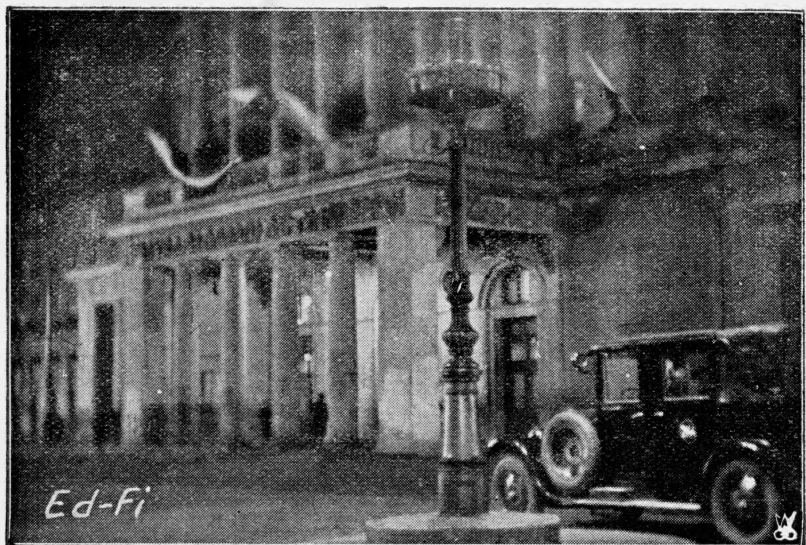
Gen. Primo de Rivera, b. dyktator Hiszpanji, zmarł w Paryżu w 60 roku życia.



W Warszawie zmarł ś. p. prof. Karol Appel, znakomity filolog i lingwista Polski



W Warszawie zginął śmiercią lotnika ś. p. Karol Trzetrzewiński, młody pilot i konstruktor



WARSZAWA W NOCY

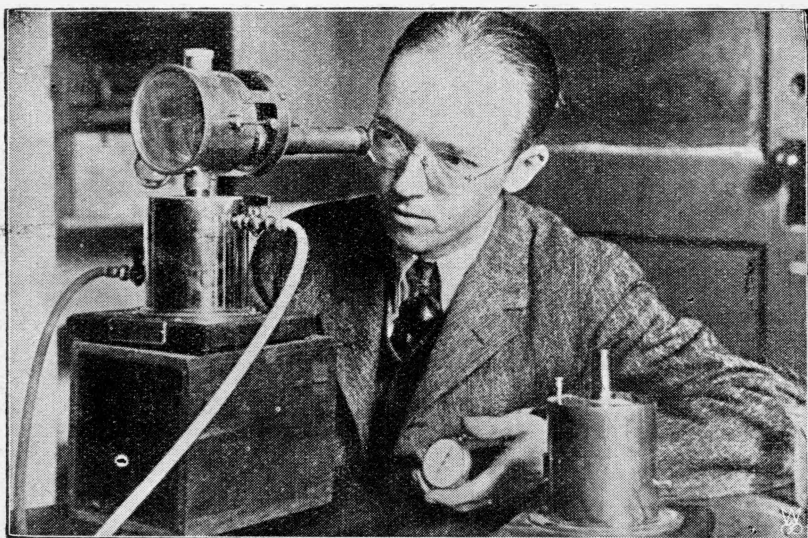
Przed Teatrem
Wielkim.



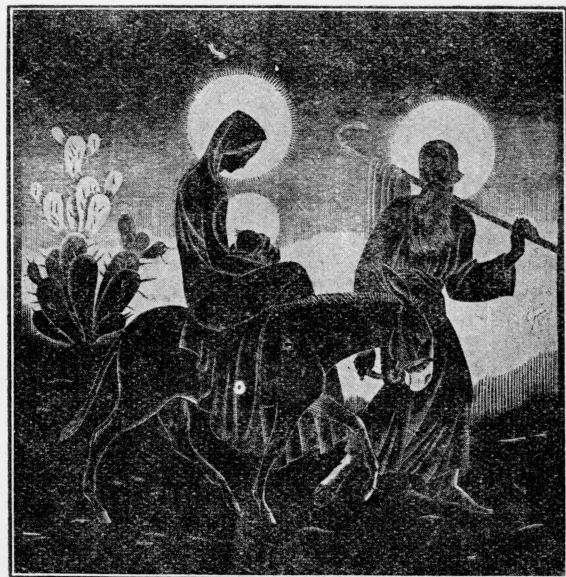
Kościół
Św. Krzyża.



Nowy nuncjusz Stolicy Apostolskiej w Berlinie, Msgr. Cesare Orsenigo

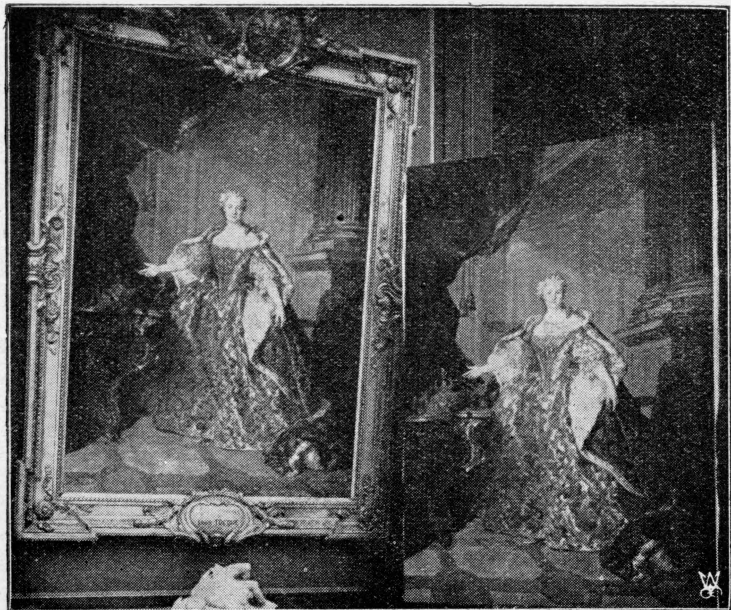


Profesor amerykański Hootman oblicza zawartość radu w skałach stanu Georgia na 35.000 jednostek, zwanych „curies”.

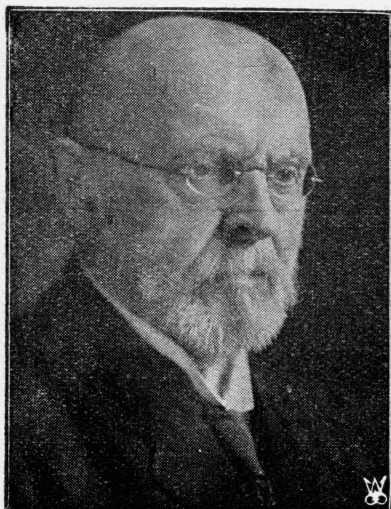


Z wystawy polskiego towarzystwa graf. „Raf”. Ucieczka do Egiptu St. Chrostowskiego

ZGON CZESKIEGO PISARZA



Na polecenie Dep. Sztuki p. Edward Kokoszko skopjował dla Zamku w Warszawie portret królowej Marii Leszczyńskiej, znajdujący się w Louvrze. Portret malował L. Toequet.



W Pradze zmarł ś. p. Alois Jirasek, znakomity czeski powieściopisarz.

NOWY OKRĘT POLSKI



Nowonabyty przez państwową żeglugę statek „Chorzów”, przeznaczony do przewozu ładunków drobnicowych.

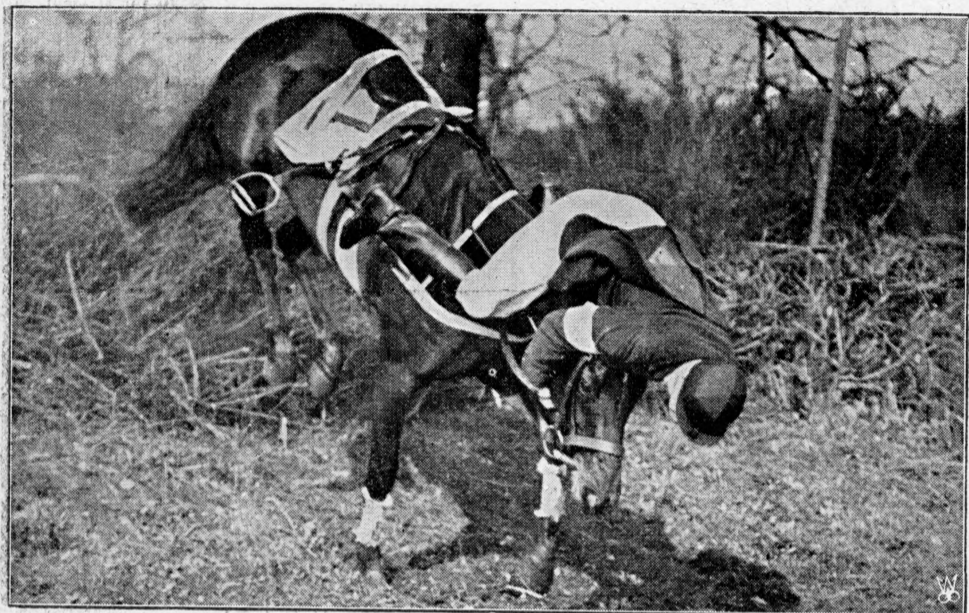
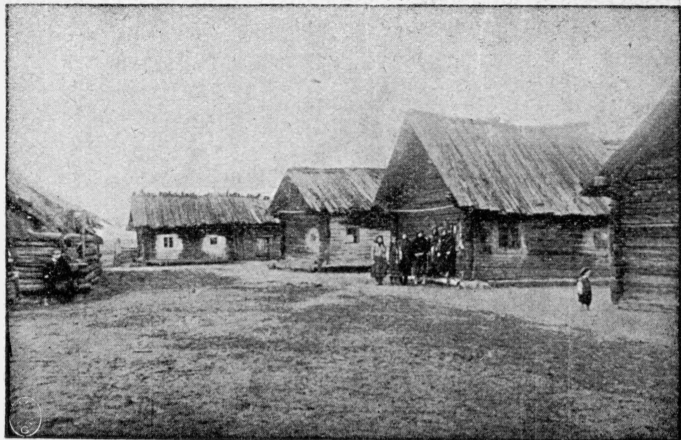


Z ZIEMI WOŁYŃSKIEJ

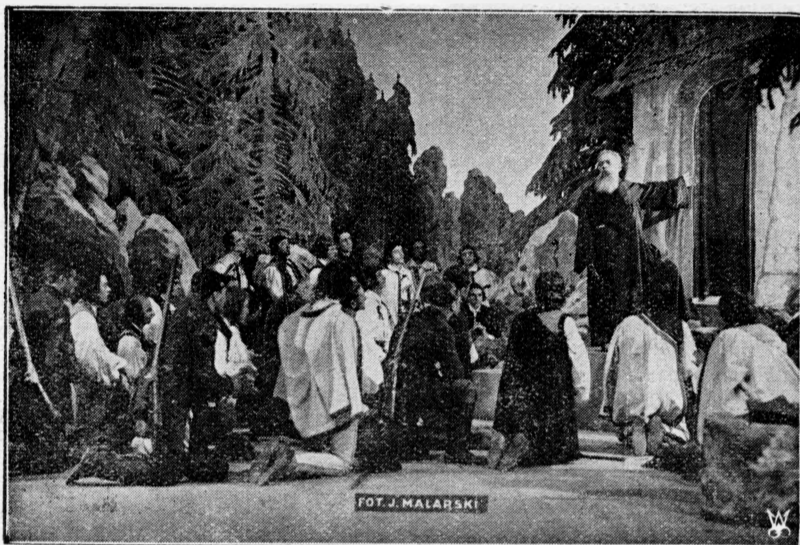
Rodzina zamożnego włościana na Polesiu Wołyńskim.



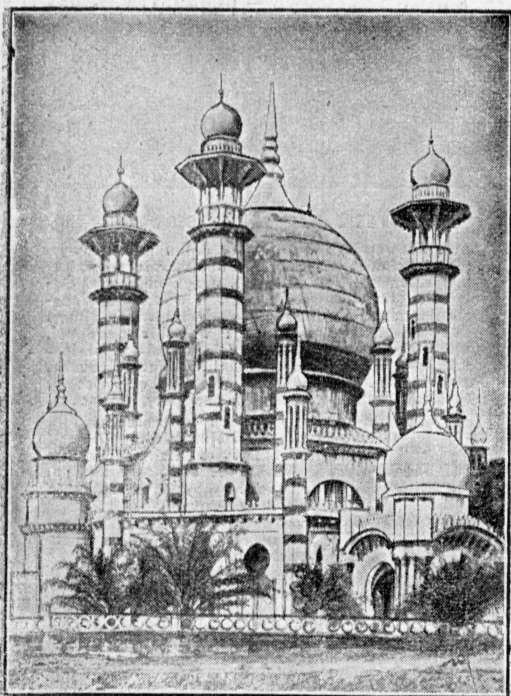
Kurne chaty na Wołyniu.



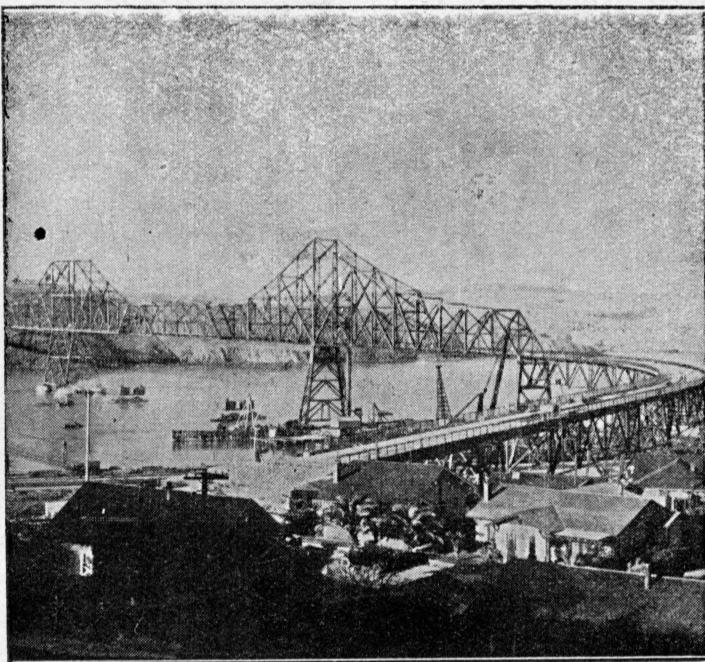
Fragment steeplechases, uchwycony przez fotografa.



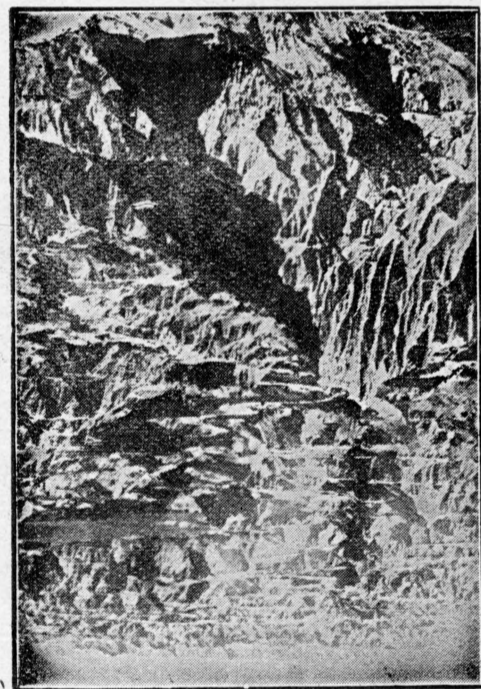
Scena z II aktu „Konfederatów Barskich” Mickiewicza.



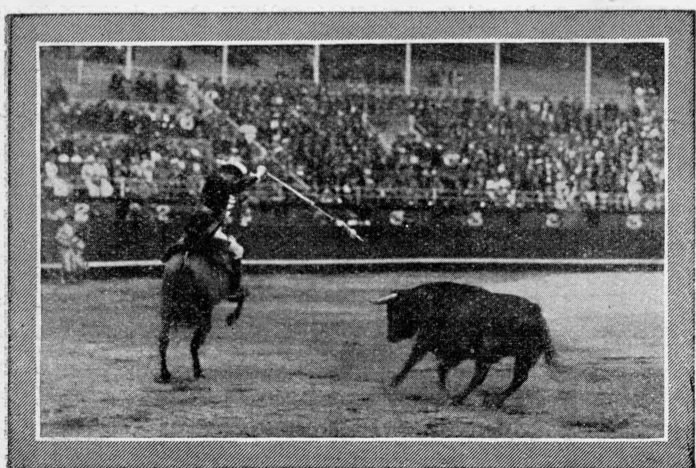
Słynny meczet Abud Aichu na Samarze, zabytek starej architektury



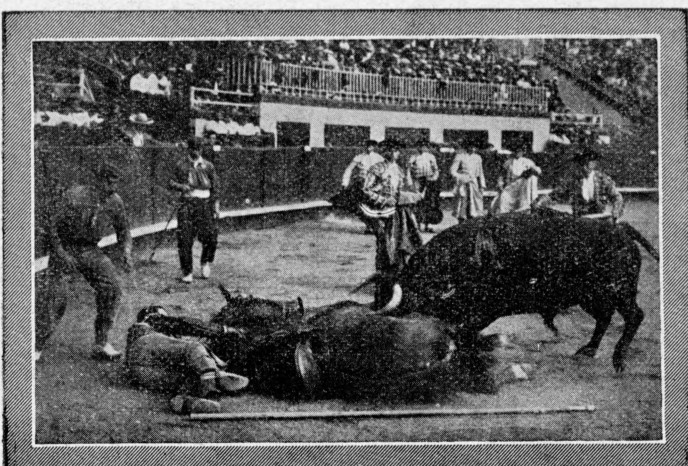
Olbrzymi most żelazny nad zatoką San Francisco



Dziko poszarpane bloki górskie w południowej Dakocie.



Rejoneador na wspaniałym arable poluje na kark byka.



Śmierć konia na arenie.



Kostjum z bajki.



Tańce japońskie na przyjęciu gości zagranicznych.



Georgia Graves, popularna tancerka Folies Bergeres.

UWAGA!
UWAGA!

Za
Złotych 40.000
nagród
Przynosi Wam

KONKURS
za **ROZWIĄZANIE**
ZAGADKI
RADION



Spieszcie do kupców dla zapewnienia się w bezpłatne karty, upoważniające do wzięcia udziału w KONKURSIE.

„Melodia Serc”
wzruszający film
dźwiękowy

Ułubięcy naszej publiczności, Dita Parlo i Willy Fritsch. Piosenka śpiewana przez tego artystę budzi powszechny zachwyt

Wytw. Warszawska K. S. A.



WARSZAWA
Kredytowa 1.

18

KAMIENI ŻŹŁCIOWE — CHOROBY WĄTROBY
CHOROBY PRZEMIANY MATERJI

LECZĄ ZIOŁA

CHOLEKINAZA
H. NIEMOJEWSKIEGO

OBJAWY KAMIENI ŻŹŁCIOWYCH:

początkowe: Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobołowania w wątrobie, skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Odwijanie gazami, gorycz i niesmak w ustach. Wzdęcia i burczenie w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Podczas ataków w dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w postaci krzywizny — ciągnie aż do łopaty. Wzdęcia brzucha, rozpadanie żeber, parcie na kieszki stołowe. Niekiedy wymioty śluzi, zimne poty, ślota.

Blizsze szczegóły kuracji w broszurze Dr. med. T. Niemojewskiego.
Do nabycia w Laboratorium fizj.-chemicznym „CHOLEKINAZA”. Warszawa, ul. Nowy Świat 1. (na prowincję wysyła pocztą), oraz w aptekach i składach aptecznych.
Żądać należy w nowym opakowaniu wraz z broszurką.
Cena pod. Zł. 2.

**NAJDOGODNIEJ NIE OBCIĄŻAJĄC
BUDŻETU PRZEDŚWIĄTECZNEGO**

można kupić po cenach niebywałych najniezbędniejsze przedmioty w każdym domu, jak:

Radjo, gramofony, eufony i płyty ostatnich nowości; maszyny do szycia, zegary ścienna, kieszonkowe i ręczne; wyżymaczki, plastery, sztuczce i wiele t. p. rzeczy.

Na nadchodzący sezon polecamy znakomite rowery fabryk angielskich i francuskich.

WARUNKI NIEZWYKLE DOGODNE!

Żądajcie cenników, które wysyłamy po otrzymaniu adresu bezpłatnie.

DOM TOWAROWY

„Emo” M. OKOŃ

Warszawa, Zlelna 11, tel. 121-66.